

TADEUSZ SZUBA

ur. 1924; Kolonia Szczuczki



Miejsce i czas wydarzeń	Opole Lubelskie, II wojna światowa
Słowa kluczowe	okupacja niemiecka, Żydzi

Makabryczne rozrywki niemieckich żandarmów

Jeszcze pamiętam historię, ale ja tego nie widziałem, tylko słyszałem od takiego pana, on już nie żyje. W Gracji pracowałem i on tam przychodził do zakładu. No tam miał jakąś potrzebę. Starszy gość już. Zegarski, Zegarskiego ojciec. Tego, co w banku jest tym dyrektorem. On opowiadał, ten stary Zegarski, już nie żyje. Mówił, że przyprowadzili, sobie robiły taką tą... Ta żandarmeria była, co teraz jest... tam dawniej GS był. Co to miały te biura GS-owskie. To tam ta niemiecka żandarmeria była. I oni ogrodzone to mieli, to podwórze całe. I tam oni mieli wilczura. Balkon tam był. Bo teraz nie ma tych balkonów chyba, a był balkon. I oni sobie taką urządzili libację, ci żandarmy niemieckie. Przyprowadzili takiego zdrowego [Żyda]. A tam nie wiem, no trzydzieści parę lat. To zdrowy chłop. Wprowadzili, bramę zamknęli, weszli na balkon, psa puścili i żywcem... Ten gość, [pan Zegarski], tak opowiadał mi, że on to widział. Mówił: „Widziałem na własne oczy”. I on tak walczył ten Żyd z tym psem. No dotąd go szarpał, aż go żywcem tego Żyda zamordował ten pies. A rwał go po kawałku, ciało, no ten się bronił, to. A oni tam na tym balkonie ci żandarmi siedzieli. No tam pili sobie, czy tam siedzieli, czy jak, śmiali się i patrzyli. To uciechę im sprawiało. No więc zastrzelił, to zastrzelił, padł, koniec... O taką mordęgę miał. To mi opowiadał właśnie ten stary nieżyjący Zegarski. Tak. No ja tego nie widziałem, tylko on to opowiadał.

Data i miejsce nagrania	2011-09-13, Opole Lubelskie
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"